

Grzegorz Pelczyński

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: 0000-0003-4620-1003

Michała Kryspina Pawlikowskiego rozważania na temat dziejów najnowszych

Słowa kluczowe

Michał K. Pawlikowski, Kresy, Mińszczyzna, Wieleńszczyzna, Historia Polski w XX wieku, traktat ryski, literatura emigracyjna

Streszczenie

Michał K. Pawlikowski (1893–1972) – publicysta związany w okresie międzywojennym z wileńskim „Słowem”, po drugiej wojnie światowej działał na emigracji. Autor powieści autobiograficznych, szkiców i felietonów. Przez długie dziesięciolecie niemal zupełnie zapomniany, od kilku lat staje się coraz bardziej znany. W artykule próbuje się przedstawić refleksję tego pisarza dotyczącą dziejów Polski w XX wieku. Autor negatywnie ocenia wiele decyzji tych, którzy na te dzieje mieli wpływ. Niejednokrotnie jego myśli płyną pod prąd rozpowszechnionym poglądom. Ponadto dostarcza on wielu źródeł badaczom historii Kresów północno-wschodnich.

W historii Polski wieku XX jest wiele postaci, które z powodu swych osiągnięć powinny być otoczone powszechnym szacunkiem, lecz kiedyś zostały skazane na zapomnienie i trudno je z niego wydobyć. Niełatwo też stwierdzić, dlaczego tak właśnie jest. Zresztą w każdym przypadku przyczyny mogą być zgoła odmienne, choć zawsze w jakiś sposób powiązane z polityką.

Niewątpliwie do takich postaci należy Michał Kryspin Pawlikowski¹ – publicysta i pisarz emigracyjny. Żyjąc i tworząc na obczyźnie, był znany w polskiej diasporze, a przynajmniej wśród jej środowisk intelektualnych. W kraju natomiast mało kto o nim słyszał. Wprawdzie wraz ze zmianami politycznymi twórczość emigrantów stawała się coraz bardziej obecna w kraju, jednak nie dotyczyło to tego, co pisał Pawlikowski. Nawet zniesienie w końcu wszelkich barier, oddzielających ją od czytelników krajowych, nie spowodowało wydawania jego dzieł. Na to trzeba było dość długo czekać.

Od kilku lat dzięki wydawnictwu LTW jest już dostępna reprezentatywna część jego dorobku². W takim razie dyskusja mu poświęcona może toczyć się także poza wąskim gronem specjalistów od literatury emigracyjnej. A twórczość Pawlikowskiego, pod względem tematycznym różnorodna, ciekawa też artystycznie, na pewno domaga się wszechstronnego omówienia.

W tym artykule zostanie podjęta próba omówienia jego poglądów dotyczących się dziejów najnowszych. Z rozmysłem nie używa się tu określenia „historiozofia” czy „filozofia dziejów”, zarezerwowanego raczej dla bardziej ogólnych rozważań poświęconych przeszłości, w dodatku posługujących się jakąś metodą³. Natomiast Pawlikowski pisał, z pewnego dystansu, o dziejach, które przeżył jako świadek i niekiedy również uczestnik. Opisowi zaś nieodmiennie towarzyszyła interpretacja raczej oparta na zdrowym rozsądku. W podobny sposób postępowali inni emigracyjni literaci, których trudno gwoli przykładu tutaj wymienić ze względu na dużą ich liczbę. Chyba większość polskich pisarzy emigracyjnych, przeżywszy to, co przeżywali Polacy

¹ K. Ćwikliński, *Nieobecny i niedoceniony albo kilka uwag o pisarstwie Michała K. Pawlikowskiego i sytuacji pisarza emigracyjnego*, [w:] *Znani i nieobecni. Studia z problematyki polskiej literatury emigracyjnej i życia literackiego*, Toruń 2008, s. 181–189.

² M.K. Pawlikowski, *Dzieciństwo i młodość Tadeusza Irteńskiego. Powieść*, Łomianki 2010; M.K. Pawlikowski, *Wojna i sezon. Powieść, Pamiętnik emigracyjny Tadeusza Irteńskiego*, Łomianki 2011; M.K. Pawlikowski, *Sumienie Polski i inne szkice kresowe*, Łomianki 2014. Zob. też M.K. Pawlikowski, *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, Toruń 2014.

³ Z. Kuderowicz, *Filozofia dziejów*, Warszawa 1983, s. 18–23; E. Angehm, *Filozofia dziejów*, przekład J. Marecki, Kęty 2007, s. 3–10.

w pierwszej połowie XX wieku, nie mogła powstrzymać się od refleksji na ten temat. W każdym razie refleksje Pawlikowskiego wydają się niezwykle interesujące i godne upowszechnienia.

Najpierw jednakże należy tutaj podać, choćby skrótowo, dane o jego życiu. I to niekoniecznie dlatego, że biografia tego pisarza nie jest wciąż zbyt dobrze znana⁴. Przede wszystkim kolejne jego życia zdają się w jakimś sensie częścią procesów historycznych, jakie przebiegały w jego ojczyźnie i stały się jednym z najważniejszych zagadnień przezeń podejmowanych.

Michał Kryspin Pawlikowski przyszedł na świat w 1893 roku w Mińsku Litewskim, będącym wówczas stolicą guberni mińskiej. Podług innej wersji urodził się w Pućkowie, na obszarze między Dnieprem a Berezyną, gdzie jego rodzina posiadała majątek ziemski. Tak czy inaczej właśnie w tym mieście i w tej wiosce spędził dzieciństwo i wczesną młodość. Na wsi prowadził życie panicza ze dworu, któremu do szczęścia chyba nic nie brakowało. Troskliwi rodzice, przyjaźni sąsiedzi, piękne panny tworzyli tamtejsze jego otoczenie. Nie bez znaczenia byli też oryginałowie czy wręcz dziwacy dość licznie zamieszkujący okoliczne dwory, którzy fascynowali przyszłego pisarza⁵. Z życiem na wsi wiązało się także myślistwo – wielka pasja Pawlikowskiego. Z kolei inne było życie w mieście, w Mińsku, ale na pewno nie mniej szczęśliwe. Ojciec przyszłego pisarza miał tam kancelarię adwokacką i należał do najszacowniejszych mińszczan. On zaś przebywał w Mińsku głównie w związku z gimnazjalną edukacją, która w jego przypadku przebiegała bez większych problemów.

W latach 1913–1917 panicz z Pućkowa studiował prawo na uniwersytecie w Petersburgu. To czas zauroczenia kulturą rosyjską, której stał się wybitnym znawcą. Wybuch rewolucji październikowej zmusił go do przerwania studiów.

To, co nastąpiło w kolejnych latach, całkowicie odmieniło jego los. Rzeczpospolita zaczęła się odradzać po ponad stuletniej niewoli. Nikt nie wiedział, czy obejmie wszystkie swe przedrozbiorowe ziemie, szczególnie te najdalej wysunięte na wschód, gdzie leżał Pućków Pawlikowskich. Na wschodzie pojawił się bowiem nowy wróg: Sowietci. Polska umiała się

⁴ Najpełniejszy zarys biografii Pawlikowskiego znaleźć można w książce P. Rambowicza *Wobec gawędy. O emigracyjnej twórczości Michała K. Pawlikowskiego*, Łomianki 2016, s. 9–43; ważne są jej uzupełnienia: K. Polechoński, *Kilka spostrzeżeń i uwag o Michale K. Pawlikowskim (na marginesie pierwszej jego monografii)*, „Arcana” 2018, nr 4, s. 116–121, 124–131.

⁵ G. Pełczyński, *Wśród kresowych oryginałów*, „Świat Inflan. Pismo Literacko-Naukowe” 2017, nr 11, s. 3–4.

przed nim bronić. W sierpniu 1919 roku stało się możliwe ustanowienie polskiej administracji w Mińsku Litewskim, a w Zarządzie Cywilnym Ziem Wschodnich Pawlikowski objął swą pierwszą posadę urzędniczą. Niestety, ofensywa Armii Czerwonej w lipcu następnego roku zmusiła Polaków do odwrotu. W 1920 roku Pawlikowski wziął udział w wojnie polsko-sowieckiej. Traktat ryski kończący tę wojnę podzielił ziemie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego – dobra Pawlikowskich leżały po stronie zajętej przez Związek Sowiecki.

W okresie międzywojennym pracował on w Oddziale Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie. W roku 1938, nie mogąc znieść porządków, jakie tam nastąpiły za rządów wojewody Ludwika Bociańskiego, przeniósł się do Torunia.

Gdy wybuchła druga wojna światowa, wraz z innymi urzędnikami powędrował na wschód. Zatrzymał się w końcu w Wilnie, gdzie spędził kilka miesięcy pod okupacją litewską. Lecz potem zdecydował się na dalsze przemieszczenia. Trzy lata spędził w Sztokholmie, skąd udało mu się wyjechać do Anglii. Do końca wojny pracował w Ministerstwie Odbudowy Administracji Publicznej, stanowiącym jeden z organów władz polskich rezydujących w Londynie.

W 1949 roku Pawlikowski wyjechał do Ameryki. Początkowo przebywał w Nowym Jorku, a w 1950 przeniósł się do Berkeley i na tamtejszym uniwersytecie na Wydziale Literatur i Języków Słowiańskich został lektorem języka polskiego i rosyjskiego. W 1962 przeszedł na emeryturę. Zmarł dziesięć lat później podczas wakacji na Maui w archipelagu Hawajów, gdzie też go pochowano.

Pawlikowski, już będąc młodzieńcem, publikował wiersze i artykuły w „Dzienniku Mińskim”, „Dzienniku Piotrogradzkim” i „Posiewie Bellony”. W okresie międzywojennym zaś współpracował z wileńskim „Słowem”, redagowanym przez Stanisława Cata Mackiewicza, z którym się przyjaźnił. W tejże gazecie publikował felietony, szkice, recenzje. A będąc myśliwym i jednocześnie znawcą wszystkiego, co się z myślistwem wiąże, redagował dodatek zatytułowany „Gdzie to gdzie zagrały trąbki myśliwskie” (od 1926 r. ukazało się 89 numerów), w którym prowadził satyryczną rubrykę *Piórka z kaczego ogona*. Na tematy myśliwskie wypowiadał się także w artykułach publikowanych w „Łowcu Polskim”. Ponadto pisywał prace z dziedziny prawa – które ukończył na Uniwersytecie Warszawskim w 1923 roku. Przebywając w zajętym przez Litwinów Wilnie, zdążył zamieścić jeszcze kilka publikacji w „Gazecie Codziennej”, ukazującej się pod redakcją Józefa Mackiewicza (brata Stanisława).

Na emigracji Pawlikowski w pełni rozwinął się jako pisarz. W 1946 roku opublikował obszerny szkic *Sumienie Polski. Rzecz o Wilnie i Kraju Wileńskim*. Poza tym sporo ogłaszał na łamach londyńskiego tygodnika „Lwów i Wilno”, który ukazywał się w latach 1946–1950 pod redakcją Cata. Mieszkając w USA, pisał najczęściej dla londyńskich „Wiadomości” Mieczysława Grydzewskiego, gdzie prowadził dział *Okno na Rosję*, a także do „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”, w którym miał stałą rubrykę *W oczach Ameryki*. Pisał felietony, eseje, recenzje, listy. Jego emigracyjny dorobek publicystyczny jest bardzo bogaty, liczba tytułów przekracza 500⁶. Jedyne znikomą część, obejmującą 31 szkiców, opublikowano w 1971 roku w niewielkim tomie pod tytułem *Brudne niebo*.

Bardzo dużo z tego, co Pawlikowski zamieszczał w czasopismach emigracyjnych, było wspomnieniem z czasów przeżytych na ziemiach niegdyśszego Wielkiego Księstwa Litewskiego, rozciągających się także na dobrze mu znaną Mińszczyznę oraz Wileńszczyznę. Pewnie już się nie uda stwierdzić, kiedy postanowił rozmaite teksty wspomnieniowe przekształcić w powieść. W każdym razie w listach, które wymieniał ze Stanisławem Mackiewiczem⁷ w roku 1952, jest wiele wzmianek o powstającej powieści. A zamierzał ją napisać bodaj już przed wojną, o czym pisał w liście do Floriana Czarnyszewicza⁸ w 1949, zdradzając mu nawet jej tytuł – *Bajka*. Wyšla ostatecznie pod tytułem *Dzieciństwo i młodość Tadeusza Irteńskiego* w 1959 roku w Londynie. Wraz z powieścią *Wojna i sezon*, która ukazała się z kolei w 1965 w Paryżu, tworzy dylogię, która opowiada o losach tytułowego bohatera, będącego niewątpliwie alter ego samego autora. Śmierć nie pozwoliła Pawlikowskiemu ukończyć *Pamiętnika emigracyjnego Tadeusza Irteńskiego*, trzeciej części cyklu, jedynie jego fragmenty ukazały się w „Wiadomościach”.

Pisma Pawlikowskiego mogą wzbudzać zainteresowanie nader licznymi wątkami historycznymi. W utworach tego pisarza znaleźć można historię narodu polskiego oraz innych narodów, zwłaszcza rosyjskiego. Bezsprzecznie ważniejsza jest dla niego ta pierwsza, gdyż to historia jego narodu. Inne zdają się interesować go o tyle, o ile wiążą się z historią Polaków. Polaków,

⁶ Zob. P. Rambowicz, op. cit., s. 389–406.

⁷ Listy S. Cata Mackiewicza do M.K. Pawlikowskiego dołączone do monografii J. Jazuzelskiego, *Stanisław Cat-Mackiewicz 1896–1966. Wilno–Londyn–Warszawa*, Warszawa 1994, s. 266, 269.

⁸ *List Michała Kryspina Pawlikowskiego do Floriana Czarnyszewicza* (do druku podał i opracował B. Bojków), „Arcana” 2018 nr 4, s. 139.

którzy dzielą się na tych z Korony i tych z Wielkiego Księstwa Litewskiego⁹. Pawlikowski szczególnie uwagę poświęca tym z Litwy, z jej części wysuniętych najbardziej na wschód. Przypomina o zapomnianej polskości tych ziem¹⁰. A przy tym, jak zauważa Józef Mackiewicz, opowiadając o przeszłości, wykazuje „rys rzadki nawet u naszych historyków-naukowców: nieliczenie się z aktualnym gustem politycznym”¹¹. Dziś by się powiedziało: nieliczenie się z poprawnością polityczną.

Historia według Pawlikowskiego w życiu narodu jest dziedziną nader ważną. W powieści *Wojna i sezon* polemizuje z tymi, którzy jej rolę usiłują pomniejszać:

Są wśród nas tacy, co twierdzą, że wszelkie rozmyślania nad faktami, które już się dokonały, są marnowaniem czasu. Że są zajęciem nie tylko bezpłodnym, lecz i szkodliwym, bo zaciemniają trzeźwe spojrzenie w przyszłość i rozjątrzają rany, które muszą być zabliźnione i zapomniane. Tego rodzaju nieskomplikowana filozofia jest może słuszną, gdy chodzi o świat psychiczny jednostki – słuszną oczywiście tylko częściowo, jednostka bowiem nie może być wolna od wspomnień: wspomnienie w życiu psychicznym jednostki jest faktem realnym, podobnie jak oddech, trawienie, krążenie krwi są faktami realnymi w jej życiu fizycznym. Ale w życiu społeczeństw i narodów filozofia oderwania się od przeszłości jest z gruntu błędna.

Historia (...) jest tym dla narodu, czym jest wspomnienie dla jednostki¹².

Jednakże Pawlikowski jest dość sceptyczny wobec badań historycznych, zmierzających do dokładnego wyjaśnienia przyczyn tego, co nastąpiło w przeszłości. Tak o tym pisze:

Doszukiwanie się przyczyn wypadków zwanych dziejowymi, to jest wypadków wstrząsających życiem całego roju ludzkiego jest (...) bezcelowe i nawet szkodliwe. Bezcelowe – jedynym bowiem, dość względnym celem takich rozrywek umysłowych jest utrzymywanie na kuli ziemskiej kilku tysięcy katedr historii. Szkodliwe – bo „nauka” o związku przyczynowym zdarzeń historycznych kieruje myśl ludzką na fałszywą drogę, oślepia maluczkich i wbija im w umysły zniekształcony obraz tego, co nazywamy historią. Związek przyczynowy to łańcuch logiczny, a historią rządzi wszystko prócz logiki i sensu¹³.

⁹ Pawlikowski rzadko używał określenia „Kresy”, mając wobec niego liczne zastrzeżenia: zob. M.K. Pawlikowski, *Dzieciństwo i młodość...*, s. 433–434.

¹⁰ Zob. Z. J. Winnicki, *W Mińsku Litewskim mieście dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław 2005, s. 9–85.

¹¹ J. Mackiewicz, *Wtrącenia do przekroczzonego czasu*, „Kultura”, Paryż 1965, nr 9, s. 44.

¹² M.K. Pawlikowski, *Wojna i sezon...*, s. 132. Pogląd ten wyraził autor również w szkicu *Anatomia wspomnień*, zamieszczonym też w zbiorze *Sumienie Polski...*, s. 5.

¹³ M.K. Pawlikowski, *Wojna i sezon...*, s. 85.

Lecz pisarz uważa, że do pewnego stopnia możliwe jest przewidywanie przyszłości na podstawie znajomości faktów z przeszłości, szczególnie tej nieodległej. Aczkolwiek jest to zadanie raczej dla polityków. Mając wiedzę o tym, co właśnie zaszło, powinni wiedzieć, jakie mogą być tego konsekwencje i w takim razie podjąć właściwą decyzję. Politykiem, który posiadał taką zdolność, choć znikomą władzę, był według Pawlikowskiego jego przyjaciel, Stanisław Cat Mackiewicz¹⁴.

Niewątpliwie suma wspomnień dotyczących środowiska, do którego pisarz sam należał, tworzą nade wszystko w jego powieściach nader dokładny tego środowiska opis, którego walory historyczne trudno przecenić. Dostrzegł je chociażby Karol Zbyszewski¹⁵, recenzując *Dzieciństwo i młodość Tadeusza Irteńskiego*. Według niego można je porównać do znakomitego *Opisu obyczajów za panowania Augusta III* Jędrzeja Kitowicza. Przewidywał on, że jak obecnie posiłkuje się tym dziełem celem poznania epoki Wettynów, tak w przyszłości będzie się zaglądało do powieści Pawlikowskiego, by dowiedzieć się, jak żyło ziemiaństwo w Mińszczyźnie pod koniec swych dziejów. To samo można rzec o ziemiaństwie Wileńszczyzny, o którym wiele jest na kartach *Wojny i sezonu*.

Ale Pawlikowski pisał przecież nie tylko o błogim żywocie szlachty z ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jego zainteresowania historyczne były o wiele rozleglejsze. Dlatego też zajmował się dziejami, których nie znał z autopsji, lecz ze źródeł, przekazów ustnych, opracowań historycznych czy literackich. Najlepszym przykładem jest *Sumienie Polski. Rzecz o Wilnie i Kraju Wileńskim*, będące właściwie esejem historycznym.

W swoich powieściach autobiograficznych czasami opowiadał, jak tej historii doświadczał. W drugiej z nich znaleźć można scenę egzaminu z historii Polski, który zdawał na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie ukończył studia. Egzaminator zapytał go o panowanie Jana Kazimierza. „Tadeusz mówił gładko i widział w oczach profesora uznanie dla swej wiedzy z chronologią włącznie. Ale jednocześnie myślał: »Czy ten człowiek naprawdę nie rozumie, że moja wiedza jest oparta na wielokrotnym czytaniu *Ogniem i mieczem*«”¹⁶.

Przede wszystkim w utworach Pawlikowskiego można przeczytać o wydarzeniach, które sam przeżył. A wtedy, gdy je opisywał, stanowiły już przed-

¹⁴ Ibidem, s. 395.

¹⁵ K. Zbyszewski, *Pogodne wspomnienia o pogodnych czasach*, „Wiadomości”, 1960, nr 11, s. 3.

¹⁶ M.K. Pawlikowski, *Wojna i sezon...*, s. 143.

miot badań historyków specjalizujących się w historii najnowszej. Opisywał zaś rewolucję 1905 roku, pierwszą wojnę światową, rewolucję lutową, rewolucję październikową, wojnę polsko-sowiecką, dwudziestolecie międzywojenne, wreszcie II wojnę światową. Opisywał tak, jak je poznał. Nie jako ten, który ma jakiś wpływ na toczące się dzieje, nie jako bohater, a jedynie zwykły cywil¹⁷. Ktoś, kto usiłuje ocalić życie własne i swoich najbliższych, zagrożone w toku działań militarnych. Jednakże ten ktoś, choć zrobić może niewiele, wiele rozumie.

W powieściach Pawlikowskiego są nie tylko fakty, nie tylko ich subiektywne ujęcie, lecz także, a może głównie ich interpretacja. Dodać trzeba tutaj, że pisarz nie wikła jej w aktualne spory polityczne emigracji, choć, jak udowodnił Krzysztof Polechoński¹⁸, poglądy polityczne miał on dość wyraźne. Po prostu zmierzał do odkrycia istoty owych faktów, a także ustalenia ich przyszłych konsekwencji. Cele te Pawlikowski realizuje, posługując się formą wykorzystywaną dotąd przezeń w publikacjach niebeletrystycznych, tych, które określał sam jako felietony. Jak już wyżej zostało stwierdzone, jego filozofia dziejów nie ma charakteru naukowego. Pomimo to z różnych względów zasługuje na poważne potraktowanie.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, co twierdzi on na temat cofania się Polski. W *Wojnie i sezonie* jest fragment, w którym młody Irteński w roku 1915 wskutek ofensywy wojsk niemieckich nie może jechać zwykłą drogą z Baćkowa (tak w powieści nazywa się Pućków Pawlikowskich) do Petersburga, gdzie studiuje. Za radą rodziców wyrusza więc na wschód, by drogą nieco okrezną dotrzeć do stolicy. Odbываяc tę podróż, mija rzekę Druć:

Dla dziewięćdziesięciu dziewięciu na stu Polaków „Druć” zabrzmiał tylko jak nic nie mówiąca nazwa geograficzna. A szkoda. Druć jest właśnie dla Polaków rzeką godną zapamiętania. Linią bowiem tej rzeki biegła granica pierwszego rozbioru (1772). Dalej na Zachód nie śmiały jeszcze wdrzeć się szpony Katarzyny II. Zabrała tylko spory szmat ziemi między Drucią i Dnieprem. Zabrała oczywiście nie w celach imperialistycznych, lecz oswobodzenia ludności nękaną przez „jarzmo polskie”, no i dla celów strategicznych. Była więc Druć pierwszym cofnięciem Rzeczypospolitej Obojga Narodów z reduty dniewrowskiej na zachód. I była Druć pierwszą w dziejach Polski – osiemnastowieczną – „linią Curzona”¹⁹.

A owa linia Curzona – co jest godne zapamiętania – to koncepcja linii demarkacyjnej między wojskami polskimi a sowieckimi podczas wojny

¹⁷ M. Urbankowski, *Postłowie*, [w:] *Wojna i sezon...*, s. 406.

¹⁸ K. Polechoński, op. cit., s. 131–134.

¹⁹ M.K. Pawlikowski, *Wojna i sezon...*, s. 32.

w 1920 roku, wysunięta przez dyplomację brytyjską 11 lipca tegoż roku²⁰. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, George Curzon, nie był jednak jej twórcą ani zwolennikiem. Powstała ona natomiast w kręgu skupionym wokół brytyjskiego premiera, nieprzychylnego Polsce Davida Lloyd-George'a. Na jej stworzenie wpływ miał jeden z urzędników Foreign Office, Lewis Namier, urodzony w Woli Okrzejskiej na Lubelszczyźnie jako Ludwik Bernstein. Dygresyjnie można dodać również, że przyszedł tam na świat także Henryk Sienkiewicz.

Więcej uwagi poświęca Pawlikowski innemu cofnięciu się Rzeczypospolitej, znanemu mu dokładnie z autopsji. Temu mianowicie, które nastąpiło po wojnie polsko-sowieckiej. Kończący tę wojnę traktat ryski zawarty między Polską a ZSRS w 1921 roku rozdzielił wschodnie ziemie przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, łącznie z Wielkim Księstwem Litewskim. Pawlikowski już w 1947 roku nazwał to „przekleństwem Kainowym”²¹. Swoje poglądy na ten temat najpełniej wyłuszczył zaś w swej drugiej powieści. Piśze w niej, że Polska nie wykorzystała zwycięstwa nad Sowietami w 1920 roku, by odrodzić się w granicach z czasów Jagiellonów. A mogła wtedy przynajmniej podjąć próbę, aby do nich wrócić. Zamiast tego oddała dobrowolnie ćwierć miliona kilometrów kwadratowych ziemi wraz z kilkoma milionami jej mieszkańców.

Autor polemizuje z tymi, którzy twierdzili, że oddanie tej ziemi i tych ludzi było wielką roztropnością polityczną. Uważa on jednak, że każde takie cofnięcie to porażka. Wprawdzie lew niekiedy cofa się, nabierając przestrzeni do skoku, by mocniej potem swą zdobycz uchwycić, lecz Polska przecież nie podjęła już wysiłków celem odbicia wschodniej części swych dawnych obszarów.

Nie zgadza się również z argumentem, iż wskrzeszone właśnie państwo polskie nie było zdolne „przetrawić” ogromnych terytoriów niegdysiejszej Rzeczypospolitej. Według niego to „przetrawienie”, oznaczające polonizację, wcale nie musiało być konieczne. W granicach państwa polskiego mogły wszakże żyć grupy etniczne nieidentyfikujące się z Polakami. A poza tym na obszarach, z których tak pochopnie zrezygnowano, żyła także auto-

²⁰ J. Borzęcki, *Pokój ryski 1921 roku i kształtowanie się międzywojennej Europy Wschodniej*, Warszawa 2012, s. 129; zob. też A. Nowak, *Ryga: interpretacje i konsekwencje w polityce międzynarodowej*, [w:] *Zapomniany pokój. Traktat ryski. Interpretacje i konsekwencje. 90 lat później*, Warszawa 2012, s. 152–153.

²¹ M.K. Pawlikowski, *Przekleństwo Kainowe*, „Lwów i Wilno”, 1947, nr 18, s. 1.

chtoniczna ludność polska. Na wschodniej Białorusi na przykład setki tysięcy szlachty zagrodowej²².

Za oddanie Sowietaom wschodnich Kresów Pawlikowski obarcza winą cały naród. Wszystkich, którzy mogli w tej sprawie coś przedsięwziąć, a nie przedsięwzięli, zaprotestować, a nie zaprotestowali. Bo tylko, gdy ratyfikowano rzeczony traktat w Sejmie, jedna osoba z galerii dla publiczności krzyknęła ponoć słowo „Kain!”. Potem z tego drwiono, bądź, co gorsze, zbywano milczeniem.

Pawlikowski swój wywód konkludował następująco:

Nie jestem mistykiem. A jednak nie mogę oprzeć się myśli, że jest jakaś nić – straszna i czerwona – która łączy traktat ryski z naszą dzisiejszą tragedią. Biegnie ta nić, wijąc się fantastycznie, niemal kapryśnie, od mogił pomordowanych, a za życia odartych ze skóry ułanów pod Rohaczewem i Niemirowem do miejsca kaźni pułkownika Mościckiego w borach poleskich, gdzie w trzy lata później wytknięto granicę ryską. Później biegnie ta nić do sali sejmowej (...). Gubi się ta nić na lat dwadzieścia, by później zabłysnąć krwawo nad Katyńniem. Później nad Wilnem, gdy „sprzymierzeńcy” likwidowali Armię Krajową.

I wreszcie zatrzymuje się ta nić czerwona wśród wystygłych rumowisk Warszawy.

Zatrzymuje się – na jak długo?²³.

Można by zadać Pawlikowskiemu pytanie, jaki jest sens w domaganiu się obszarów, na których Polacy stanowili jedynie mniejszość. Odpowiedź można znaleźć w *Sumieniu Polski*. Pawlikowski stwierdza tam, że cofnięcie się przed Sowietaami – a pamiętać trzeba, że po II wojnie światowej nastąpiło kolejne – jest

cofnięciem się nie przed obcą kulturą, lecz cofnięciem się kultury łacińskiej przed negacją wszelkiej kultury, przed barbarzyństwem, które umie tylko niszczyć i zabierać, nic w zamian nie dając. Cofnięciem granicy Europy i Eurazji o nowe kilkaset kilometrów na zachód. Cofnięciem się bariery chroniącej cywilizację zachodnią przed inną mentalnością, innym światopoglądem, inną wiarą²⁴.

A zatem nie ma na myśli Pawlikowski korzyści politycznych dla Polski. W tym, co mówi, jest troska wręcz o całą cywilizację, wyrażona na podstawie doświadczeń milionów mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej.

²² M.K. Pawlikowski poświęca szlachcie zagrodowej jeden rozdział swej pierwszej powieści, zatytułowany *Borsukowa grzęda*. Prócz tego autor ten promował twórczość Floriana Czarnyszewicza, wywodzącego się z tej grupy społecznej i o niej piszącego; zob.: M.K. Pawlikowski, *Brudne niebo*, Londyn 1971, s. 139–146.

²³ M.K. Pawlikowski, *Wojna i sezon...*, s. 134.

²⁴ M.K. Pawlikowski, *Sumienie Polski...*, s. 63.

Dostrzega jednak sprawy szczegółowe. Rozumie aspiracje państwowe Litwinów²⁵, ale nie może pogodzić się z tym, że łączą się one ze swoistym antypolonizmem, chociaż w jakiejś mierze na pewno zawinionym przez Polaków²⁶. Jest jednak przekonany, że „niepodległość Litwy jest funkcją niepodległości Polski”²⁷, a to oznacza konieczność zgodnej współpracy obydwu narodów. Taki jest zasadniczy jego pogląd na sprawy litewskie, choć może czasami, jak zauważa Tadeusz Sucharski²⁸, wyraża go z odrobiną paternalizmu. Inaczej natomiast zdaje się traktować Białorusinów – nie szczerzy im wprawdzie rewerencji, zauważa ich próby stworzenia wspólnoty narodowej, ale są oni w jego oczach przede wszystkim chłopami.

Kolejne pytanie do Pawlikowskiego dotyczyć winno przyczyn zgody na cofnięcie. Otóż wynika ono „z choroby toczącej myśl polską (...), atrofii racji stanu, racji opartej na pewnym minimum”²⁹. Ale Pawlikowski odpowiada jeszcze inaczej: mówi o załamaniu się w psychice polskiej „ducha przygody”, ongiś pobudzającego naród do wielkich czynów. Przypominała o nim *Trylogia*. Ostatnim zaś jego przejawem była wyprawa kijowska w roku 1920. Lecz od tego czasu, stwierdza ze smutkiem, „jesteśmy w defensywie”³⁰.

Maria Zadencka³¹ próbuje dociec, czym jest ów „duch przygody”. Z jej analiz wynika, że Pawlikowski, używając tego niezbyt jasnego określenia, najprawdopodobniej ma na myśli zdolność do podjęcia wielkiego zbiorowego wysiłku przez grupę społeczną, na przykład przez stan szlachecki czy wręcz naród. Najwyraźniej dostrzega się go w chwilach szczególnego zagrożenia, kiedy to dla sprawy trzeba być gotowym oddać nawet swoje życie. Przy czym Pawlikowski jest przeciwny szafowaniu ludzkim życiem – jego młodszy brat, pod wpływem nacjonalistycznej ekscytacji, przystąpił do nie-

²⁵ G. Pełczyński, *Michał Kryspin Pawlikowski wobec spraw litewskich*, „Znad Wilii” 2017, nr 2, s. 98–101.

²⁶ M.K. Pawlikowski, *Wojna i sezon...*, s. 218.

²⁷ Ibidem, s. 339.

²⁸ T. Sucharski, *Litewska publicystyka Michała Kryspina Pawlikowskiego i eseistyka Czesława Miłosza, czyli jak (nie) pisać o relacjach polsko-litewskich*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” 2014, t. 13, s. 224–225.

²⁹ M.K. Pawlikowski, *Wojna i sezon...*, s. 134.

³⁰ Ibidem, s. 135.

³¹ M. Zadencka, *W poszukiwaniu utraconej ojczyzny. Obraz Litwy i Białorusi w twórczości wybranych polskich pisarzy emigracyjnych*. Florian Czarnyszewicz, Michał Kryspin Pawlikowski, Maria Czapska, Czesław Miłosz, Józef Mackiewicz, Uppsala 1995, s. 86–91.

przemysłanych działań przeciw bolszewikom i został przez nich w okrutny sposób zamordowany. Duch przygody inspiruje do działań, które kojarzą się wprawdzie znaczeniowo z przygodą, stroni jednak od szaleństw.

Frapujące są spostrzeżenia Zadenckiej³² na temat pochodzenia ducha przygody. Otóż wywodzi się on z mentalności cechującej w dawnych wiekach stan rycerski. Elementy tej mentalności przekazywał w swym nauczaniu zakon jezuitów. Jego liczne kolegia istniały także na terenach Rzeczypospolitej do roku 1773, w którym nastąpiła kasata zakonu. Jednakże jeszcze długo jezuicka pedagogika w jakiś sposób kształtowała charaktery synów szlacheckich i może też w pewnej mierze innych grup społecznych. Dzięki temu duch przygody przetrwał i ujawnił się z całą mocą w 1920 roku.

Wydaje się również, iż to określenie można by utożsamić z pasjonarnością, z najważniejszym pojęciem w historiozofii Lwa Gumilowa³³. Stanowi zaś ona nadmiar energii biochemicznej, dzięki której nietrudno podjąć ponadnaturalny wysiłek. Człowiek, u którego ta pasjonarność występuje, u którego impuls pasjonarny przewyższa impuls samozachowawczy, to pasjonariusz. W niektórych społeczeństwach pasjonariuszy jest więcej, w innych mniej. Najwięcej w tych, które są w fazie tworzenia nowego etnosu. Społeczeństwo polskie w trakcie I wojny światowej i po jej zakończeniu nie tworzyło się jako nowy etnos, a jedynie odnawiało jako naród. Wiązało się to u niego bezsprzecznie ze wzmożeniem pasjonarności, niestety nie na tyle, aby pokonać wszystkie problemy. I dlatego wojna polsko-sowiecka, choć dla Polski zwycięska, zakończyła się „przekleństwem Kainowym”, czyli traktatem ryskim.

Michał Kryspin Pawlikowski z pewnością nie jest już pisarzem zapomnianym, raczej przypomnianym. Dzięki wydaniu w kraju napisanych przezeń powieści, niektórych szkiców i listów zaistniały wreszcie warunki do poznania jego twórczości. I choć wiele jeszcze pozostało do wydania – przede wszystkim jego dwa cykle *Okno na Rosję* i *W oczach Ameryki* – utwory Pawlikowskiego są czytane i omawiane nie tylko przez badaczy literatury. Niewątpliwie też przyswajają się jego poglądy dotyczące historii XX wieku. Jego oryginalne określenia: „przekleństwo Kainowe” i „duch przygody” są coraz bardziej znane i wchodzą do obiegu potocznego. Nadto też imponuje postawa Pawlikowskiego wobec cofania się Polski, która zdaje się dotyczyć niewyłącznie ustępstw terytorialnych.

Grzegorz Pelczyński

³² Ibidem, s. 89–90.

³³ L. Gumilow, *Od Rusi do Rosji. Szkice z historii etnicznej*, przekład E. Rojewska-Olearczuk, Warszawa 1996, s. 12–13.

Bibliografia

- Pawlikowski M.K., *Brudne niebo*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1971.
- Pawlikowski M.K., *Dzieciństwo i młodość Tadeusza Irteńskiego. Powieść*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2010.
- Pawlikowski M.K., *Wojna i sezon. Powieść, Pamiętnik emigracyjny Tadeusza Irteńskiego*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2011.
- Pawlikowski M.K., *Sumienie Polski i inne szkice kresowe*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2014.
- Pawlikowski M.K., *Listy do redaktorów „Wiadomości”*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2014.
- Pawlikowski M.K., *List Michała Kryspina Pawlikowskiego do Floriana Czarnyszewicza*, „Arcana” 2018, nr 4, s. 136–140.
- Angehm E., *Filozofia dziejów*, przekład J. Maręcki, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2007.
- Bajków B., *List Michała Kryspina Pawlikowskiego do Floriana Czarnyszewicza*, „Arcana” 2018, nr 4, s. 135–136.
- Borzęcki J., *Pokój ryski 1921 roku i kształtowanie się międzywojennej Europy Wschodniej*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2012.
- Ćwikliński K., *Nieobecny i niedoceniony albo kilka uwag o pisarstwie Michała K. Pawlikowskiego i sytuacji pisarza emigracyjnego*, [w:] *Znani i nieobecni. Studia z problematyki polskiej literatury emigracyjnej i życia literackiego*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, Toruń 2008, s. 181–196.
- Gumilow L., *Od Rusi do Rosji. Szkice z historii etnicznej*, przekład E. Rojewska-Olearczuk, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996.
- Jaruzelski J., *Stanisław Cat-Mackiewicz 1896–1966. Wilno–Londyn–Warszawa*, Instytut Kultury, Warszawa 1994.
- Kuderowicz Z., *Filozofia dziejów*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1983.
- Mackiewicz J., *Wtrącenia do przekroczonego czasu*, „Kultura”, Paryż 1965, nr 9, s. 35–52.
- Nowak A., *Ryga: interpretacje i konsekwencje w polityce międzynarodowej*, [w:] *Zapomniany pokój. Traktat ryski. Interpretacje i konsekwencje. 90 lat później*, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia., Warszawa 2012.
- Pelczyński G., *Michał Kryspin Pawlikowski wobec spraw litewskich*, „Znad Wilii”, 2017, nr 2, s. 98–101.
- Pelczyński G., *Wśród kresowych oryginałów*, „Świat Inflan. Pismo Literacko-Naukowe”, 2017, nr 11, s. 3–4.
- Polechoński K., *Kilka spostrzeżeń i uwag o Michale K. Pawlikowskim (na marginesie jego pierwszej monografii)*, „Arcana” 2018, nr 4, s. 110–135.
- Rambowicz P., *Wobec gawędy. O emigracyjnej twórczości Michała K. Pawlikowskiego*, LTW, Łomianki 2016.
- Sucharski T., *Litewska publicystyka Michała Kryspina Pawlikowskiego i eseistyka Czesława Miłosza, czyli jak (nie) pisać o relacjach polsko-litewskich*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy”, 2014, nr 13/14, s. 212–230.

Urbanowski M., *Posłowie*, [w:] *Wojna i sezon. Powieść, Pamiętnik emigracyjny Tadeusza Irteńskiego*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2011, s. 403–409.

Winnicki Z. J., *W Mińsku Litewskim mieście dawnej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo GAJT, Wrocław 2005

Zadencka M., *W poszukiwaniu utraconej ojczyzny. Obraz Litwy i Białorusi w twórczości wybranych polskich pisarzy emigracyjnych. Florian Czarnyszewicz, Michał Kryspin Pawlikowski, Maria Czapska, Czesław Miłosz, Józef Mackiewicz*, Uppsala University, Department of Slavic Languages, Uppsala 1995.

Zbyszewski K., *Pogodne wspomnienia o pogodnych czasach*, „Wiadomości” 1960, nr 11, s. 3.

Michał Kryspin Pawlikowski’s reflections on recent history

Keywords

Michał K. Pawlikowski, Kresy, Minsk Region, Vilnius Region, 20th-century history of Poland, Treaty of Riga, émigré literature

Abstract

Michał K. Pawlikowski (1893–1972) was a journalist associated with the Vilnius-based “Słowo” daily, active in exile after World War II. Author of autobiographical novels, sketches and columns. Almost completely forgotten for decades, he has been gaining more and more renown over the last few years. The article attempts to present the writer’s reflections on the 20th-century history of Poland. The author has a negative view of many decisions of those who influenced that history. His thoughts often go against the current of popular beliefs. In addition, he provides many sources for researchers of the history of the Northeastern Kresy region.

Michał Kryspin Pawlikowskis Erwägungen zum Thema der neuesten Geschichte

Schlüsselwörter

Michał K. Pawlikowski, östliches Grenzland, Region Minsk, Region Vilnius, Geschichte von Polen im 20. Jahrhundert, Friedensvertrag von Riga, Exilliteratur

Kurzfassung

Michał K. Pawlikowski (1893–1972) – Publizist, in der Zwischenkriegszeit mit der Vilniuser Wochenzeitung „Słowo“ verbunden, nach dem zweiten Weltkrieg im Exil tätig. Autor von autobiographischen Romanen, Skizzen und Feuilletons. Über lange Jahrzehnte fast ganz vergessen, seit einigen Jahren wird er immer bekannter. In dem Artikel wird der Versuch unternommen, eine Reflexion dieses Schriftstellers bezüglich der Geschichte von Polen im 20. Jahrhundert darzustellen. Der Autor beurteilt viele Entscheidungen, von denjenigen, die auf diese Geschichte Einfluss genommen haben, negativ. Seine Gedanken fließen sehr oft gegen den Strom von allgemein geltenden Meinungen. Darüber hinaus liefert er vielen Forschern der Geschichte vom nordöstlichen Grenzland viele Quellen.

Рассуждения Михала Крыспина Павликовского о новейшей истории

Ключевые слова

Михал К. Павликовский, Восточные рубежи Польши, Минщина, Виленщина, История Польши в 20-м веке, Рижский мир, эмиграционная литература

Резюме

Михал К. Павликовский (1893–1972) – публицист, в довоенные годы связанный с журналом «Слово», выходящем в г. Вильно, после Второй мировой войны действующий в эмиграции. Автор автобиографических романов, очерков и фельетонов. В течение долгих десятилетий писатель был почти полностью забыт, однако в последние годы он приобретает все большую известность. Данная статья является попыткой представить мысли писателя об истории Польши в 20-м веке. Автор подвергает критике многие решения лиц, вершивших судьбу государства. Неоднократно его мысли идут вразрез с общепринятыми взглядами. Более того, писатель предоставляет много источников для исследователей истории северо-восточных рубежей (Кресов) Польши.